



GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerała w Radomiu wynosi: Miesięcznie 5 k. — h. Z odnośnieniem do domu . 6 k. — h. Na prowincji z przesyłką pocztową: Miesięcznie 6 k. — h.	Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po pol. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po pol. Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca. Numer pojedynczy 30 halerczy. Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.	Cena ogłoszeń: Na 1 str. wiersz drobnem pismem 2 k. — h. III „ „ „ 1 „ 20 „ IV „ „ „ — „ 60 „ Drobne za wyraz — „ 20 „
--	---	--

KINO Y CZARY.

Tylko przez 3 dni! Począwszy od poniedziałku 30 września 1918 r. Wspaniale inscenizowany dramat współczesny ze słynną Ebbą Thomsen oraz najwybitniejszymi artystami królewskich teatrów w Kopenhadze w 4 częściach.

Echa przeszłości...

Nad program.

Bols swatem

przewyborna komedia.

Obrazy ilustruje artystyczny kwartet pod dyktando p. FOGELMANA.

KINO - „C O R S O” - TEATR

KOŚCIELNA Nr. 9.

OD DZIŚ

CARSKA FAWORYTA

dramat dworski w 6 aktach na tle zakulisowego życia cara MIKOŁAJA II-go.

Rzecz dzieje się w Petersburgu, Warszawie i Carskim Siole.

Muzyka kameralna zastosowana ściśle do obrazu pod kierunkiem p. W. JANISZEWSKIEGO.

Szczegóły w programach.

Początek przedstawień w dni powszednie o g. 5, w Sobotę, Niedzielę i Święta o g. 4.

Kasa otwarta na godzinę przed przedstawieniem.

Dyrekcja.

JULJAN MIECZNIKOWSKI

RADOM.

WEŁNIANE

POLECA: JEDWABNE

BAWEŁNIANE WYROBY

Teatr Polski H. CZARNECKIEGO	We wtorek dnia 1 października Ach ta wiosna operetka w 3 aktach—J. Straussa. W akcie III taniec fantastyczny „Powrót wiosny”.	W środę dnia 2 października Czar walca operetka w 3 aktach Oskara Straussa Tańce — Ewolucja	W czwartek dnia 3 października Benefis Bolesława Horszkiego Hrabia Luxemburg operetka w 3 aktach Fr. Lehara. Tańce — Ewolucja
--	--	--	---

St. Lubicz - Majewskiego

GEOGRAFJA POLSKI

(część IV geografii powszechnej)

wydanie ozdobne, z mnóstwem ilustracji w tekście, z 5 mapami specjalnymi i DUŻĄ MAPĄ POLSKI.

Doskonały i tani (12 kor.) podręcznik dla szkół średnich.

do nabycia w księgarni

Edward Suchański w Radomiu.

Koncesjonowany Kantor Wymiany

Lubelska 25

kupuje i sprzedaje korony, marki, ruble, monety złote i srebrne. Wymiana uskutecznia się na najdogodniejszych warunkach. Kantor czynny codziennie od 8-jej rano do 8-jej wiecz. bez przerwy. 956—6

Kantor wymiany M. Wajselfisz

Lubelska № 29, I-sze piętro, front (DAWNIEJ KOŚCIELNA 8).

Kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju pieniądze na najdogodniejszych warunkach. 977—6

Położenie Polaków na kresach wschodnich.

Na mocy listu otrzymanego kilka dni temu z Mińszczyzny dajemy obraz rozpaczliwego wprost położenia, w jakim znajduje się obecnie zarówno tamtejsza, jak i bardziej na wschód osiedlona ludność polska. Będziemy tu mówili tylko o ludności polskiej, bo sprawa ta jest przede wszystkim nam najbliższą, a następnie dowody i opisy w nadesłanym liście mówią aż nadto, że najwięcej, bo-

daj wyłącznie uciskana, mordowana i szykanowana jest właśnie ludność polska. Smutne te fakty, ale wobec tego, że zamieszkali tam Polacy stanowią klasę ziemianską i po większej części inteligencji, klasę nie łatwo poddającą się i najwięcej znienawidzoną przez „bjołninków swobody” — bolszewików, rzeczy te stają się nietylko możliwe, ale wprost niemierniknione. Tak więc z jednej strony władze niemieckie kładą swą przemożną rękę na wszystko, co technicznie jakkolwiek samodzielnością, jakimkolwiek dążeniem wydobycia się choć na jotę z pod ciężkich obowiązków, zakazów i t. p., z drugiej zaś strony bolszewicy, nie wdający się wprawdzie w żadne temu podobne kombinacje, korzystają z każdej okoliczności, aby pokazać, jak walczą z „burżujami” obrońcy sowieckiej republiki. Nie potrzeba chyba nadmienić, że są to poprostu najohydniejsze gwałty i mordy, praktykowane za czasów napadów tatarskich, a że walczą gorliwie, tego dowodami są często wzmiankowane w pismach fakty o takim lub owakim morderstwie. Niedawno czytaliśmy o zamordowaniu przez bandy zbójce bolszewickie W. Moszczyńskiego, obywatela z Mohylowszczyzny i braci Siłławów z powiatu Lepelskiego, teraz znów dowiadujemy się, że w dniu 12-go sierpnia r. b. w majątku Lisiczynie, niedaleko Czereji, w czasie zmiany posterunków niemieckich zamordowali bolszewicy dwie rodziny państwa Janowskich, p. Leona Brodowskiego, studenta z Królestwa p. Cieślińskiego, oraz kilka osób ze służby dworskiej, razem 10 osób. Podane przez niektóre pisma wiadomości o zamordowaniu p. Chomińskiej i jej synów jest nieścisła, osoby te żyją. Zastosowali przytem całą swą umiejętność i wprawę. Kobiety gwałcono, mężczyzn zaciągano kołami przybijano do ścian i podłóg, jednemu Cieślińskiemu pozwolili umrzeć „łżejszą” śmiercią, bo wylupili mu oczy i poucinali uszy. Spławieni we krwi bolszewicy nie poprzestają jednak na jełtuostkach—spisując już obecnie przez swych szpiegów szlachtę, aby po mającej nastąpić ewakuacji Białorusi zaznaczyć swą działalność nowymi mordami.

Nie dziw, przeto, że pomimo ciężkiego zaiste położenia Polaków pod panowaniem niemieckim, drżą jednak ci biedni ludzie na myśl co ich niedługo czeka.

Ewakuacja ma nastąpić kolejno obszarami, a mianowicie: obszar I zawierający północną część pow. Lepelskiego ewakuowany miał być od 20—22 września; obszar II zawiera pow. Byhowski, od Druci po Dniepr, ewakuowany będzie po 1 października; obszar III reszta pow. Orszańskiego, ewakuowany będzie po 20 października; obszar IV pow. Rohaczewski na zachód od Dniepru, ma być ewakuowany w grudniu; obszar V (gub. Mińskiej) południowa część pow. Borysowskiego, część Ihumeńskiego na wschód od Berezyny; od Bobrujska linia demarkacyjna będzie szła na północ-zachód od linii kolejowej Bobrujsk-Homel, która pozostaje w rękach Niemców. Ewakuowany ma być w początkach stycznia. I wreszcie obszar VI obejmuje północną część pow. Borysowskiego, na wschód od Berezyny, kiedy będzie ewakuowany — dokładnej wiadomości nie mamy. Z powyższego widzimy, że rzeka Berezyna będzie jakby pasmem granicznym i dlatego mieszkańcy zachodniego jej brzegu cokolwiek spokojniej patrzą w przyszłość, mając nadzieję przetrwania do końca wojny w

dotychczasowym położeniu. Ludność wschodniego brzegu z trwogą oczekuje nowych władców, nie wiedząc kto zapisanym jest do krwawej bolszewickiej księgi. I znów fala wygnańców z ziem ewakuowanych rzuci się ku zachodowi, aby ratować życie. Znowu po raz niewiadomo który, powtórzy się ich tułaczka, związana z trudnościami, kosztami, a dla wielu wprost z ruiną majątkową. Utrzymanie tych ludzi, a przynajmniej pierwszą pomoc będzie musiało dać im społeczeństwo polskie w Mińsku, już i tak nadmiernie przeciążone pracą. Społeczeństwo owo prócz wielu spraw czysto osobistych jako to utrzymywanie z ofiar Seminarjum nauczycielskiego, 2 gimnazjów męskich (filologicznego i realnego), 2 gimnazjów żeńskich i 4 szkół ludowych 6-cio oddziałowych, które same utrzymać się nie mogą, ma do uregulowania i sprawy kresowe. Mianowicie teraz pozachodziły poważne zmiany w kursie oficjalnej polityki władz niemieckich względem Polaków.

Dowodami są fakty, jakie miały miejsce w Mirze, Iszkoldzi i Stwołowiczach, gdzie kościoły zamienione za czasów carskich na cerkwie a w następstwie oddane z powrotem katolikom, teraz znowu przechodzą w ręce popów. W Mińsku mieszka i działa b. poseł Zamysłów skij znany czernosiocennik.

Musimy tak jak dawniej wywalać sobie wszystko. Chęci pracy spotykają się często z rozmaitymi trudnościami jak to ma miejsce w Mińsku, gdyż pomimo dużej ilości przebywającej tam inteligencji polskiej daje się odczuć dotkliwy brak zarówno nauczycieli szkół średnich i początkowych jak również księży, których na całą djeceję Mińska jest tylko 90-ciu.

Pożądanem byłoby dlatego, aby społeczeństwo nasze w Królestwie, dopomogło i w tym i w materialnym kierunku społeczeństwu na kresach — np. kwestja podręczników szkolnych jest bardzo paląca.

Jak ułożą się stosunki nadal nikt nie wie. W każdym bądź razie nad tą polacją ziem zawisła groza zniszczenia dorobku całych stuleci kultury polskiej. To też gdyby „r z a d y” bolszewickie miały zapanować nad temi obszarami nasze straty narodowe będą nieobliczalnie wielkie. O tem powinno wiedzieć całe społeczeństwo.

TELEGRAMY.

Komunikat niemiecki.

ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.

BERLIN, 29 września. (B. K.). Donoszą urzędownie:

Po najsilniejszym ogniu huraganowym na froncie na południe od Dixmuiden do Vulvergen udało się atakującym Anglikom i Belgom zająć nasze stanowiska lejowe i częściowo wtargnąć w nasze linie artylerji. Atak nieprzyjacielski doszedł po południu do linii toru kolejowego na południe od Divmuiden, Clercken, Goutholst, Westerbeck, Paschendel i Becelaer. Wieczorem ataki na te linie zostały odparte z pomocą sprowadzonych rezerw. Utrzymano wyżynę Wytschaete pomimo ataków nieprzyjaciela.

Na zachód od Cambrai cofnęliśmy wczoraj rano wobec utraty pozycji kanałowej po obu stronach Marquion nasz front na linję Arleux i Aubigny na zachód od Cambrin-Marcoin, łącząc z dawną linją koło Villes-Guislain po przez Gounelien. Nieprzyjacieli trzymał opuszczony teren jeszcze długi czas pod ogniem, dopiero w południe zaczął ostro następować i uderzył dużymi siłami na północo-zachód od Cambrai, został jednak odparty. Rozchwiał się również wieczorne ataki na południe od Marcoing. Między Ailette a Aisne przełożyliśmy planowo nasze linie i bez przeszkody ze strony nieprzyjaciela poza kanał Oise-Aisne. Pomiędzy A n o z y le Chateau a Aisne po zaciekłych wal-

kach odparto Francuzów, którzy atakowali na całym froncie przy pomocy silnych eskadr czołgów. Jedynym ich miejscowym sukcesem jest zajęcie Somme-Py i nieznaczne wgłębienie w naszym froncie obronnym. W Argonach cofnęliśmy przedwczorajszej nocy nasze linie wobec posuwania się nieprzyjaciela w dolinie Aire aż w okolice na południowo-wschód od Bineville i na południowo-zachód od Apremont. Przeciw wschodniemu skrajowi Argonów i przeciw linji Apremont, Cirges, Brieulles, prowadzili Amerykanie parokrotne ataki wprowadzając do walki nowe dywizje. Powodzenie osiągnęli koło Apremont i na wschód od Cierges, gdzie odępnęli nasze linie aż do lasu Cunes i Fais. Tutaj i na całym pozostałym froncie rozchwiał się ataki nieprzyjaciela z ciężkimi dla niego stratami. We wczorajszych walkach rozbito przeszło 150 czołgów.

BERLIN, 29 września. (Wieczorem). (B. K.). Donoszą urzędownie.

Nowe bitwy na wschód od Ypern. Potężne zmaganie się między Cambrai i St. Quentin. Atak angielski jako całość chybił. W Szampanji i między Argonami a Mozą zostały odparte gwałtowne ataki Francuzów i Amerykanów prócz miejscowych szturmów po obydwóch stronach Ardeui.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEDEN, 29 września. (B. K.). Donoszą urzędownie:

FRONT WŁOSKI.

Na froncie włoskim żadnych szczególnych wydarzeń.

FRONT ALBAŃSKI.

Na wybrzeżu albańskim i koło Berat nie udało się uderzenia włoskie.

Szef sztabu jeneralnego.

Komunikat angielski.

LONDYN, 29 września. (B. K.). Donoszą urzędownie. (Popołudniowy). Wzięto przeszło 10.000 jeńców i więcej niż 200 dział.

LONDYN, 29 września. (B. K.). Wojska greckie uderzają na wschód od Belasica. Angielskie i greckie wojska poruszają się doliną Strumicy w kierunku Petroic.

Komunikat amerykański.

LONDYN, 29 września. (B. K.). Nasz atak rozwijał się dziś pomyślnie. Mimo silnego ognia piechoty, karabinów maszynowych i artylerji posuwaliśmy się naprzód i dotarliśmy do przedmieść Buieulles. Wzięto przeszło 20 miejscowości i ogromne ilości materiału wojennego. Liczba jeńców rośnie. Nasi lotnicy opanowali powietrze — stracili przeszło 60 aparatów i 2 balony. Naszych aeroplanów straciliśmy 20.

Komunikat włoski.

Front macedoński.

WIEDEN, 29 września. (B. K.). Opanowaliśmy pomimo trudności terenowych cały masyw górski między Czerną i doliną Volika. Dotarliśmy do drogi Monastyr-Kitschewo. No północ od Demirhiszar posuwają się nasze wojska ustawicznie.

Komunikat serbski.

LONDYN, 28 września (BK). Z 27 IX. Serbowie dotarli dnia 26 do Radowicy i posunęli się znacznie poza Kowan. Tego samego dnia wtargnęliśmy do Veleś i wzięliśmy do niewoli wiele wojska, broniącego twierdzę. Następnie maszerowaliśmy na Istib. Wzięliśmy ogromną ilość jeńców, przeważnie Niemców i zdobyliśmy ogromną ilość materiału wojennego.

Komunikaty otrzymane w niedzielę.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 28 września. (B. K.). Anglicy atakują w kierunku na Cambrai i na południe stamtąd, Francuzi kontynuowali swe ataki w Szampanji, Amerykanie na wschód od Argonów. Częściowe natarcia i częściowe ataki między Ypres a Scarpa, jakoteż między Ailletą a Aisną towarzyszyły operacjom atakowym nieprzyjaciela.

Nieprzyjaciela, który w kilku miejscach między Ypres a Scarpa ruszył przeciw naszym linjom, odparliśmy. Po obu stronach jakoteż między gościńcami wiodącymi z Arras i Peronne do Cambrai ruszyło do ataku, po gwałtownym przygotowaniu działowym, 16 angielskich i kanadyjskich dywizji. Po obu stronach, między Moeuvres a Graincourt jako też między Ribacourt a Villers-Guislain załamał się pierwszy szturm nieprzyjaciela urzęd naszymi linjami. Koło Inchy ruszył nieprzyjacieli w kierunku Bourlon, Havroincourt i Flesquieures. Udało mu się w przebiegu bitwy te miejsca wdarcia się rozszerzyć i odepchnąć w tył nasze linie na północ od gościńca z Arras do Cambrai aż do linji Oise le Verger-Hayencourt. Na południe od gościńca wieczorem trzymaliśmy po walkach toczonych ze zmienem szczęściem, oraz po pomyślnych przeciwalkach linje Bourlonde Ribecourt. Przed naszymi stanowiskami między Ribecourt a Villers-Guislain rozbiły się wszystkie ataki nieprzyjaciela. Między Epehy a Bellicourt odparliśmy silne ataki angielskich i amerykańskich dywizji. Po zakończeniu walk był nieprzyjacieli wszędzie odrzucony do stanowiska koło Lempierre, z którego wyszedł, oraz poza nie.

Między Ailletą a Aisną odparto częściowe ataki nieprzyjaciela, na wschód od Vauxeillon i na zachód od Jouy W Szampanji kontynuowali Francuzi swe silne ataki, zaś na wschód od Argonów Amerykanie wysyłając miejscami do walki świeże dywizje. Francuzi zdolali w czasie swoich, kilkakrotnie powtarzanych atakach między Duippe a Aisne tylko niewielkie obszary zyskać. Wieczorem staliśmy w walce na linji Auberive — na południe od Sommy-Ty-Gwadreuil Bouronville-las Cernay.

Ataki amerykańskich na wschód od Argonów zatrzymane zostały na południe linji Apremont Cierges, Monfaucou opróżniliśmy wobec grożącego okolenia. Ataki wykonane poza Monfaucou i na wschód stamtąd rozbiły się przed naszymi nowymi linjami. Francuzi i Amerykanie ponieśli także i wczoraj ponownie ciężkie straty.

Komunikat francuski.

WIEDEN, (BK). Biuletynu francuski z 27 wieczór: Dnia 27 bm. francuskie wojska wsparte czołgami poczyniły nowe postępy i przełamały na całym froncie, gdzie atakowano, opór Niemców. Mimo kilku silnych kontrataków wojska zyskały teren między Auberive a St. Marie a Pay. Na wschód od Somme-Py Francuzi przekroczyli linję kolejową koło Charlerange na szerokości kilku kilometrów i posunęli się w kierunku północnym na przeszło 2 km. W okolicy na północny wschód od Tahure zajęły silnie broniony Gratrenil. Dalej na wschód w ręce Francuzów wpadło Fontaine su Formois. Na prawem skrzydle Francuzi przesunęli na przód swoje linie aż na głębokość 1 km. na południe od Bouconville i zdobyły las Lechelle i Cerny. Od wczoraj w niektórych miejscach posunęły się wojska o 3 km. naprzód. Liczba jeńców w tych obu dniach walki przenosi 10.000. Zdobyto znaczny materiał wojenny.

Komunikat amerykański.

WIEDEN. (BK). Sprawozdanie amerykańskie z 27 bm.: Na północny zachód od Verdun pierwsza armja dalej prowadzi podjęty wczoraj atak. Zajęto miejscowości Charpentry, Verry, Epino-ville i Ivoir. Kilkakrotne kontrataki nieprzyjaciela odparto. Zabrano wśród łupu sto dział, w tem 12 ciężkiego kalibru, wiele moździerzy, setki karabinów maszynowych. Liczba jeńców przewyższa 8000, w tem 125 oficerów.

Warunki koalicji.

LONDYN, 29 września (BK). Reuter donosi: Odpowiedź angielska na propozycję bułgarską zawieszenia broni pokrywa się z udzieloną już odpowie-

źnią naczelnego wodza sprzymierzonych armji. Odpowiedź ta oświadcza zwięźle, że działania wojenne nie mogą być wstrzymane. Dalej oświadczone rządowi w Sofji, zawarcie pokoju jest możliwe pod warunkiem zupełnego zerwania rządu bułgarskiego tak z Turcją, jak z Niemcami i Austro Węgrami.

Połączone rządy wymagają neutralnie gwarancji, które będą uważały za stosowne, aby zapewnić przysłanie wojsk niemieckich do Bułgarji. Należy pod tem rozumieć zawarcie konwencji militarnej, któraby usunęła wszelkie niebezpieczeństwo bułgarskie dla operacji sprzymierzeńców na Bałkanach, a więc: demobilizacja armji bułgarskiej, albo użycie jej w innym miejscu przeciwko dotychczasowym sprzymierzeńcom Bułgarji.

Sprawy terytorjalne należy zostawić do rozstrzygnięcia konferencji pokojowej, ale ważnym punktem tymczasowego aktu musi być opuszczenie przez Bułgarów terytorjów, leżących poza właściwą Bułgarją i zostało przez bułgarską armję zajęte podczas wojny.

Jeżeli powyższe warunki nie zdają się możliwe do przyjęcia rządowi Malinowa, widzą się sprzymierzone rządy w niemożliwości przedstawienie innych i pozostawiając Bułgarji wyszukania takich osób, które okazałyby gotowość przyjęcia warunków koalicji.

Malinow działa w porozumieniu z królem i narodem.

SOFJA, 29 września. (B. K.). W przeciwnieństwie do depeszy iskrowej niemieckiej z Nauen twierdzącej, że prezydent ministrów Malinow krok, o którym już doniesiono, podjął na własną odpowiedzialność, oświadcza że strony miarodajnej w sposób formalny, że prezydent ministrów decyzję swoją co do zrobienia propozycji pokojowej powziął w pełnem porozumieniu z miarodajnymi czynnikami kraju.

Wojska niem. okupują Bułgarję.

WIEDEN, 29-go września. (B. K.). Z Sofji nadeszła wiadomość, że wojska koalicji przedarły się przez Veles (Koprulue) i stoją w oddaleniu 60 klm. od Sofji.

Bułgarscy delegaci przyjęci zostali w głównej kwaterze koalicji dopiero w piątek. W tutejszych kołach politycznych zwracają uwagę na to, że koalicja nie zgodziła się na zawieszenie broni, lecz tylko wprost na rokowania pokojowe.

Wobec posiłków rzuconych przez mocarstwa centralne do Bułgarji, zawieszenie broni było zresztą niemożliwe. Głównem zadaniem tych posiłków będzie utrzymanie komunikacji z Turcją.

W tym celu wojska niemieckie i austro-węgierskie dokonują poprostu okupacji kraju i bez względu na rokowania pokojowe i ich wynik będą stawiały opór pochodowi wojsk koalicyjnych, oceanionych na 200.000 ludzi. W ten sposób będzie można zapobiedz dalszej ofensywie koalicyjnej i uniemożliwić jej odbicie Serbji albo ofensywę na Węgry.

Odpowiedzi koalicji.

WIEDEN, 29 września. (BK). Reuter dowiaduje się, że Bułgarja otrzyma formalną odpowiedź po naradach sprzymierzeńców. Tymczasowo podano rządowi bułgarskiemu ogólne zarysy polityki i należy przypuszczać, że rząd w Sofji będzie oczekiwał formalnej odpowiedzi sprzymierzeńców. Działania wojskowe są prowadzone nadal.

Mowa Asquitha.

LONDYN, 29 września. (BK). Reuter donosi: Asquit wygłosił mowę na zebraniu narodowo-liberałów w Manchester, w której podniósł korzystne położenie wojskowe sprzymierzeńców i zwrócił uwagę na znaczenie postępów w Palestynie i Macedonji, przestrzegając, aby wobec bezprzykładnych ofiar, nie zawierano pokoju niezapewniającego w zupełności nowej międzynarodowej polityki, któraby po wszystkie czasy trzymała na uwadze furję wojny. Odnośnie noty uważał ją za mało praktyczną. Zarzucił Hertlingowi, że przemleczal sprawę odszkodowania i odbudowy Belgji. Wskazał na mowę Payera, w której tenże odmówił przedłożenie traktatu brzeskiego konferencji pokojowej. Powiedział — możemy tylko taki pokój przyjąć, który wszystkie narody, małe czy duże ochroni przed rozbójniczą zaborczością i zapewni im pełne prawo samostanowienia o sobie.

Obrazy posłów polskich.

WIEDEN, 29 września. W dniu dzisiejszym wieczorem toczyły się narady przedstawicieli wszystkich partii polskich, w których uczestniczyli również posłowie pozostający poza Kołem.

W głównej kwaterze.

BERLIN, 29 września (BK). Kanclerz Hertling i sekretarz stanu Hintze wyjechali wczoraj wieczór do głównej kwatery.

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o uregulowanie zaległej prenumeraty, jak również o wniesienie przedpłaty za kwartał IV-ty.

Uchwały zjazdu ludowców polskich.

Dnia 24 r. b. odbył się w Krakowie zjazd przedstawicieli politycznych organizacji ludowych z Królestwa i Galicji, a mianowicie: Polskiego Stronnictwa Ludowego i Zjednoczenia Ludowego z Królestwa i Polskiego Stronnictwa Ludowego z Galicji. Ogółem przybyło delegatów przeszło 40. Zjazd zagał i powitał przybyłych poseł Włodzimierz Tetmajer.

P. Stolarski przedstawił następujący porządek dzienny:

1. Wspólne stanowisko w sprawie polskiej.
2. Wspólny front przeciwko wstecznym prądom konserwatywnym i społecznym.
3. Reformy społeczne na ziemiach polskich.
4. Wybór komisji wspólnej tymczasowej dla ustalenia taktyki w ciałach ustawodawczych.

Po przyjęciu bez zmiany porządku dziennego, poseł Tetmajer wygłosił krótki referat na temat pierwszego punktu porządku dziennego, poczem wywiązała się szeroka i długa dyskusja. W następstwie tej dyskusji przyjęta została jednogłośnie następująca rezolucja:

„Zebrań w Krakowie przedstawiciele Polskiego Stronnictwa Ludowego zaboru austriackiego, Polskiego Stronnictwa Ludowego i Zjednoczenia Ludowego z Królestwa Polskiego stwierdzają, że lud polski na całym obszarze ziem dawnej Polski, nie uznając rozbiorów Ojczyzny, dąży niezwłocznie do utworzenia niepodległej, zjednoczonej Rzeczypospolitej ze wszystkich zaborów Polski, opartej o własne polskie morze.

„W przeświadczeniu, że sprawa polska jest międzynarodową, że rozwiązanie jej, w myśl dążeń narodu, stanowi najsilniejszą rękojmię trwałego pokoju w Europie, protestuje przeciw wszelkim zakusom jednostronnego załatwienia sprawy polskiej, czy to austro- czy to niemiecko-polskiego”.

Przedstawiciele P. S. L. z Królestwa złożyli dodatkowo jeszcze następujące oświadczenie:

„Doceniając wagę głosu ludowego dwóch dzielnic Polski w chwili obecnej — Polskie Stronnictwo Ludowe w Królestwie podpis swój pod ogólną uchwałę złożyło, pomijając w niej sporną sprawę Rady Stanu, którą uznaje za szkodliwą i z całą bezwzględnością zwalcza jako ciało ugodowe i wysoce niedemokratyczne”.

Kontrybucje w Belgji.

Według „Echo Belge”, które wychodzi w Amsterdamie, Niemcy wydobły z Belgji dotychczas dwa miliardy franków w samych kontrybucjach.

Żniwa w Niemczech.

Żniwa w Niemczech przyniosły 30.000 cetnarów. Potrzebny dowóz wynosi 35.000 cetnarów, która to ilość z monarchji nie może być pokrytą w całości.

Egzaminy uzupełniające.

Mocą nowych przepisów, wydanych w tych dniach przez ministerstwo W. R. i O. P. immatrykulowanymi mogą być tylko osoby, posiadające świadectwo dojrzałości w zakresie 8-klasowej szkoły

polskiej, oraz te, które przed rokiem 1915 ukończyły siedmioklasową szkołę średnią w Królestwie i przebyły w charakterze słuchaczy zwyczajnych przynajmniej 6 semestrów w uniwersytetach zachodnio europejskich. Od tych ostatnich może być ewentualnie żądany egzamin z łaciny.

Od tej zasady, w bieżącym roku szkolnym, mogą być czynione następujące odstępstwa:

1) Immatrykulowanymi mogą być: a) abiturjenci 8 klasowych szkół średnich z językiem wykładowym rosyjskim, lub byli słuchacze uniwersytetów w Rosji, o ile wykażą przez zdanie egzaminów w Uniwersytecie lub przed Kcmisją egzaminacyjną ministerstwa znajomość języka polskiego, historii i literatury polskiej.

2) Abiturjenci 7-mio klasowych szkół męskich (handlowych i realnych) z językiem wykładowym polskim, którzy ukończyli je w roku 1915/16 lub wcześnie, oraz abiturjenci takichże szkół w Rosji z roku 1917/18 i dawniejszych po złożeniu następujących egzaminów dopełniających z języka polskiego i łaciny (ustne i piśmienne) oraz ustne z literatury polskiej, historii Polski i powszechnej, z psychologii i logiki. Abiturjenci szkół rosyjskich (7-mio klasowych z roku 1917/18 i dawniejsi) obowiązani są, prócz powyższych złożyć jeszcze egzamin z geografji Polski. Mocą rozporządzenia ministerjalnego przyjmowani być mogą w charakterze słuchaczy zwyczajnych, nauczyciele i nauczycielki szkół średnich nie posiadający uniwersyteckiego wykształcenia, a należący do Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Rozwój kooperatyw w Niemczech.

Centralny związek niemieckich stowarzyszeń spożywczych zamknął w czerwcu b. r. 15-letni okres swej działalności wydajnym rezultatem. Do związku należy 1112 stowarzyszeń z 23 milionami członków. Podczas wojny stowarzyszeniom związkowym przybyło blisko pół miliona rodzin. Oprócz warstwy robotniczej coraz szersze koła wciąż przylaczają się do kooperatyw spożywczych. Tak wzrosła liczba członków rzemieślników z 88,000 do 116,000; gospodarzy rolnych z 30,000 do 43,000; urzędników i różnych zawodowców z 75,000 do 91,000. Liczba członkiń kobiet podczas wojny powiększyła się z 267,000 do 448,000. Ogólny bilans zamknięcia 1917 roku stowarzyszeń związkowych, wynosi 717 milionów marek.

Obieg banknotów w Europie.

Europejskie długie państwowe, które przed wojną wynosiły razem około 160 miliardów koron, teraz z początkiem piątego roku wojny wzrosły do 1000 miliardów; amortyzacja ich wynosi teraz corocznie tyle, ile wynosiły wszystkie długie państwowe Europy razem przed czterdzią stulecia. Równocześnie wzrosła wszędzie niezmiernie inflacja banknotów w stosunku do zapasów złota. Stosunek banknotów do złota w poszczególnych krajach europy przedstawiają następujące tabele:

	Zapasy złota	Obieg banknot.
	z końcem lipca	
	1914 r.	1918 r.
	w milionach koron	
Anglja	1.004	1.678
Francja	4.104	2.394
Niemcy	1.696	2.934
Austr.-Węg.	1.269	270
Włochy	1.105	895
Rosja	4.270	3.553
Szwajcaria	180	383
Holandja	340	1.507
Hiszpanja	543	2.119
Danja	110	264
Szwecja	146	361
Norwegja	61	168

Smiały napad bandycki w śródmieściu.

W ubiegłą sobotę, t. j. dn. 28 z. m. między godz. 8 i 8 i pół wieczorem urzędnik kanтору wymiany, mieszczącego się przy ul. Lubelskiej № 25, A. Wajnberg, wraz ze swymi kolegami Habernanem i Haftarczykiem odnosił pieniądze do Banku Łódzkiego Szeroka № 6. W chwili, kiedy znajdowali się koło furki przed bankiem napadło na nich kilku ludzi, uzbrojonych w specjalną pałkę dębową i sztaby żelazne.

Bandyci musieli być dokładnie poinformowani o tem kto i ile miał przy sobie pieniędzy, bo najpierw zaatakowali p. Wajnberga, uderzając go silnie pałką w plecy. P. Wajnberg upadł, jednak nie stracił przytomności i podniósłszy się szybko zaczął uciekać przez skwer ku bankowi, krzycząc o pomoc.

Opryski, zaskoczeni widąc tym nieoczekiwanym obrotem rzeczy, nie gonili go, ale nie dali za wygraną i zaczęli bić Habernana i Haftarczyka. Głównie ucierpiał na tem, mający resztę pieniędzy, Haftarczyk, bo zraniony parę razy w głowę upadł na ziemię, a gdy pomiego nie puszczał sakwojaża z pieniędzmi, bandyci bili go po rękach dopóty, dopóki dotkliwie pokaleczonemu nie zdołali wyrwać cennej torby.

Łupem ich stało się: 30.000 rb. banknotami wartości po 3, 5, 10 i 25 rb., 18.000 kor. po 1.000, 100, 50, 20 i 10 koron i 1.700 marek niemieckimi i polskimi papierami.

Narazie bandyci zbiegli. Uciekali ulicami Szeroką, Marjacką i koło kościoła gdzieś znikli. Ktokolwiek wiedziałby coś w tej sprawie, proszony jest zgłosić się do plutonowej komendy żandarmów. Tamże znajdują się 2 sztaby żelazne i pałka dębową, którą bandyci użyli za broń, a które osoby zainteresowane mogą obejrzeć.

Od Redakcji.

„Głos Radomski” wychodzi obecnie o godz. 5-ej po południu zamieszczając wiadomości otrzymane do godziny 2-ej po południu oraz własne telegramy z c. i k. Biura korespondencyjnego.

Z GODZINY NA GODZINĘ.

Kalendarzyk. Dziś: Hieronima Kapł. Jutro: Bł. Jana z Dukli.

Wschód słońca o godzinie 6.19. Zachód o godzinie 6.37. Długość dnia godzin 12.17.

Kronika miejska.

Radom, 30 września.

— Posiedzenie Magistratu. Na posiedzeniu Magistratu z dn. 27 września postanowiono co następuje:

1) Odezwy Związku Miast w sprawie przymusowego nauczania oraz w sprawie dodatku na rzecz do opłat alenacyjnych, pobieranych przez notariuszów przy sporządzaniu aktów kupna i sprzedaży przedstawić Radzie Miejskiej.

2) Wskutek prośby mieszkańców ul. Wysokiej o uregulowanie powyższej ulicy powierzono p. wice prezydentowi Gliszczynskiemu zbadanie stanu ulicy i przedstawienie projektu regulacji takowej.

3) Przedstawić Radzie Miejskiej wniosek o wypłaceniu wynagrodzenia soltysem przedmieść za pełnienie obowiązków w 1917 roku.

4) Uwzględniono prośbę dyrektora teatru p. Czarneckiego o zmniejszenie opłaty na rzecz miasta, zmniejszając takową do 50 kor. od przedstawienia.

— Kursy dla dozorców robót publicznych. W uzupełnieniu podanej w swoim czasie w „Głosie Radomskim” notatki o otwieranych w Radomiu kursach wieczornych dla dozorców robót publicznych, zatwierdzonych przez Ministerstwo Oświecenia publicznego, dowiadujemy się, że został już ustalony program i lista wykładowców w sposób następujący:

1. Geometria, fizyka, chemia, mechanika, kosztorysy i kalkulacje handlowe inż. — T. Roguski. 2. Rysunki, plany i modelowanie — tech. K. Czerwiński. 3. Miernictwo — inż. M. Korolec. 4. Towaroznawstwo, technologia ustawy budowlane — inż. H. Zagrodzki. 5. Wytrzymałość materiałów budowlanych, urządzenia miejskie i mosty — inż. L. Mroczkowski. 6. Pożarnictwo — Komentant s. o. Z. Przyjałkowski. 7. Kolejnictwo — inż. S. Ukielski. 9. Wodociągi i kanalizacja — inż. H. Miller. 10. Budownictwo i higiena budowlana — inż. Z. Słomiński. 11. Meljoracja, drogi i rzeki — inż. K. Guerin. Po zatem będą prowadzone ćwiczenia i zajęcia praktyczne z wykładanych przedmiotów.

Wszyscy wzmiankowani wykładowcy tworzą Radę pedagogiczną kursów, która na mocy regulaminu kursów wybrała kierownikiem kursów inżyniera K. Guerin. Wykłady rozpoczynają się

1-go października w uprzejmie odstąpionym na ten cel lokalu żeńskiego filologicznego (Lubelska 41).

Do dnia dzisiejszego zapisało się około 30 słuchaczy i słuchaczek.

Z kilku stron zwracano się już do kierownictwa kursów z zaofiarowaniem pracy przyszłym wychowawcom kursów.

— Uzupełnienie. W uzupełnieniu podanego w piśmie naszym ogłoszenia o mającej nastąpić rejestracji ludności miasta Radomia niniejszem prosimy mieszkańców o rejestrowanie się w wyznaczonym dla każdego czasie aby ułatwić Wydziałowi Aprowizacji wydawanie kart żywnościowych. Osobom, które w przyszłości nie będą posiadały wspomnianych kart grozi odmowa w kupnie żywności.

— „Miraż”. „Stan obłączenia” nazywa się operetka którą pomysłu nowy reżyser „Mirażu” p. Tedeusz Wołowski otwiera we czwartek 3 października b. r. sezon zimowy tej literackiej i artystycznej scenki. W nowym programie weźmie udział cały zespół „Mirażu” w osobach pań. Cz. Celińskiej, Z. Kosińskiej, M. Dzierzanowskiej, T. Turowiczówny, panów Wołowskiego, J. Krawczyńskiego, Z. Rzęckiego, J. Chojnackiego i świeżo zaangażowanego baletu warszawskiego. W planie zamierzono sprowadzenie wybitnych sił kabaretowych na gościnne występy — oraz nowość dla Radomia: aktualna „revue” z życia, smutków i wesela naszego miasta w niezwykłej satyryczny sposób napisana przez „Fleta”.

Program otwarcia doborowy pod względem treści i wyborny pod względem wykonania, ściąganie niezawodnie liczną publiczność do sali balowej hotelu Europejskiego.

— Trafne afisze. Na afiszach z wczorajszej zabawy „Babie lato” było między innymi wabiąciami numerami bardzo trafne powiedzenie, a mianowicie: „Przychodźcie a zobaczycie rzeczy niewidziane i niesłyszane”. I w istocie... rzeczy były niewidziane i niesłyszane, ale tylko dlatego, że ich wcale nie było, więc trudno, aby je kto wydział lub słyszał.

Oi, którzy redagowali owe negujące afisze z pewnością nie wiedzieli, że ten ich wykrzyknik, czerwonymi nawet wypisany, literami całkowicie zgodzi się z rzeczywistością. Jedynie orkiestra Straży Ogniowej Skaryszewskiej zasługiwała na sympatyczną uwagę, poza tem musimy dodać, że niestety ten jałowy rodzaj zabaw ustalił się w Radomiu i dlatego organizatorzy ostatniej zabawy nie powinni brać tę uwagę tylko do siebie.

— Sprutowanie. Wzmianka w ostatnim numerze naszego pisma o samobójstwie ś. p. Niewiarowskiego okazała się o tyle, nieścisłą, że ś. p. Niewiarowski przez nieuwagę zażył zamiast antypiryny, morfinę i dla tego pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej życie zakończył. N. zmarł w domu na rogu ulic Szewskiej i Warszawskiej, a nie na Spacerowej.

Nowy napad. Dziś o godz. 5 rano na szosie lubelskiej koło Zwolenia dokonano napadu na jadących tamtędy ludzi. Bandyci zbiegli, unosząc z sobą zrabowane pieniądze. Szczegóły tego napadu podamy w następnym numerze.

— Zaginiony. Cielawa Franciszka, zamieszkała w Brzostówce zameldowała, że d. 27 września wyszedł z domu jej syn, Józef lat 9 blondyn, ubrany w zielony kapelusz, szarą kurtkę, niebieskie majtki i dotąd nie wrócił. Ktokolwiek wiedziałby co o zaginionym proszony jest dać znać do biura Milicji.

— Znalezione walizy. Dn. 27 września na łakach przy stacji kolejowej znaleziono 2 walizy, zawierające przeważnie książki i fotografie, a także paszporty wydane na imię Pawła i Kazimierza Mierzwińskich. Walizy te są do odebrania w biurze Milicji.

Ze sceny i estrady.

Z teatru.

Dyrektor Czarnecki po powrocie z Krakowa i Warszawy przywiózł dużo nowości, jak i zakontraktował sily do swego towarzystwa, które stanowić będą: artystka sceny Lwowskiej i Krakowskiej operetkowej, Leokadja Rogińska,

Złoto, srebro i brylanty,

złote zegarki i wszelkie stare kosztowności kupuje i płaci najwyższe ceny

I. Rubinstein — Radom

baletmistrz tychże scen, Koszutski z żoną. Ponadto powiększa chóry i kończy petranki z artystami. Pp. Bańkowscy po skończeniu występów w „Czarnym kocie” warszawskim powracają na naszą scenę, a p. Bańkowska, korzystając z pobytu w Warszawie, poświęciła się przez ten czas studjom śpiewaczym.

Ferdynand Feldman znakomity artysta ukazuje się u nas trzykrotnie w najlepszych swoich kreacjach: „Madame Sans-Gêne”, „Pan Geldhab” i „Kupiec Wenecki”. Oprócz tego są zapowiedziane występy reżysera-dyrektora Lelewicza, Krzewińskiego, Orleńskiej i Rada.

Rodentur na tydzień bieżący:
Dziś „Ach ta wiosna”. W środę „Cesarz walca”. W czwartek „Hrabia Luxemburg”. W piątek i w sobotę przedstawienia nie będzie. W niedzielę po poł. „Manewry jesienne”, wiecz. „Modelka”.

Zapowiedziana „Sulamita” ukazuje się dopiero we wtorek dn. 8 października, gdyż kostiumy, jak i dekoracje jeszcze nie są wykończone.

Bilety na powyższe przedstawienia kasa już rozpoczęła sprzedawać.

Benefis Bolesława Horszkiego naszczony jest na nadchodzący czwartek. Benefis to ze wszelkich miar zasłużony, zważywszy na usilną pracę i prawdziwy talent tego artysty.

Takie poszanowanie i umiejętność stworzenia z najmniejszego epizodu roli, wysuwającej się na plan pierwszy dać może tylko artysta zdolny bardzo i pracowity. Nie dziw też, że jego benefis zainteresował wszystkich, o czym nacznie przekonamy się w nadchodzący czwartek.

Mowa kanclerza Hertlinga

W komisji głównej Reichstagu oświadczył kanclerz, hr. Hertling, na wstępie, iż nie myśli bynajmniej umniejszać głębokiego przynębienia, które ogarnęło ludność z powodu długiego trwania wojny i jej ofiar, lecz że wychodzi ona poza uprawioną miarę. Zapewne, ofensywa zakrojona na szeroką skalę nie przyniosła spodziewanego wyniku i położenie jest poważne, lecz niema powodu, aby być małego ducha.

Nasi nieprzyjaciele—mówił kanclerz—twierdzą, że występują za ochroną narodów uciskanych.

Tu kanclerz uczynił rządowi angielskie-

mu zarzut z tego, iż uznał za mocarstwo prowadzące wojnę pozagraniczną do kupy eholotę czesko-słowacką.

Położenie jest poważne—mówił—lecz do głębokiego przynębienia niema powodu. Spitowy wał na froncie zachodnim nie będzie przełamany, a łódzie podwodne spełnią powoli, ale pewnie swoje zadanie.

Będzie to staraniem kanclerza, aby wypełnić obietnice, które uczynił. Ma on tu na myśli wielkie przedłożenie o reformie.

Przy końcu swej mowy powiedział kanclerz:

Ludzkość drży na myśl, że ta straszna, niszcząca kulturę wojna, nie będzie ostatnią, lecz, że osiągnie za sobą dalsze wojny. Myśl, czy niema jakiegoś środka zaradczego przeciw temu zajmuje coraz szersze koła, lub też czy nie byłoby można utworzyć organizacji wśród ludów, potrzebujących pokoju, któraby wprowadzała prawo w miejsce siły, pokojowe załatwiania w miejsce krwawych walk.

Jak wiadomo prezydent St. Zjednocz. w 14 punktach sprecyzował wytyczne dla zawarcia pokoju. Dnia 14 stycznia r. b., na posiedzeniu komisji głównej sejmiku Rzeszy, omówiłem te wszystkie 14 punktów.

Wilson w orędziu z 11 grudnia uczynił następnie dalszy krok w wspomnianym kierunku i zebrał w cztery punkty zasady, które, wedle jego zdania, przy wzajemnej wymianie zapatrywań miałyby znaleźć zastosowanie.

W moim mej. wygłoszonej w sejmie Rzeszy w dniu 25 lutego, oświadczyłem, że zgadzam się w zasadzie z tem że na takiej podstawie możnaby rozważać sprawę ogólnego pokoju. Jednakże pan Wilson ani wówczas, ani później nie przyjął tego do wiadomości.

Pamiętajcie o Podlasiu i Chełmszczyźnie!

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że kasztany i żółędzie w najmniejszej ilości jednego puda i za natychmiastowem wypłaceniem, przyjmuje się w składzie przy ulicy Górki-Lubelskie № 9.

Wszelkie informacje udziela Biuro Zastępców Fabryki Paszy Treściwej ul. Lubelska № 33.

961—1

Zawiadomienie.

Podaje do wiadomości, że kolektka № 1163 loterii R. G. O. po zmarłej A. p. Drozdowiczowej przeszła w moje ręce. Wymianę losów do III-ej klasy uskuteczniłam pod niżej wskazanym adresem.

975—2

AKUSZERKA

posiadająca długoletnią praktykę, udziela porad, przyjmuje panie na słabość, [za]mówienia na wieś.

802—0

RYCHARSKA, Lubelska 57.

Radomska Spółka Ogrodnicza

Plac 3 maja 1, (w podwórzu).

Sprzedaje
kartofle po halerzy 28 za funt.
Na pudy taniej.

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Poleca:

Tekturę smołowcową, Cement, Wapno, Gwoździe, Rury wodociągowe i kanalizacyjne, Łączniki do rur, Lampki elektryczne.

Redaktor: Henryk Niedzwiedzki.

Druk „J. K. Trzebiński” — Radom.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski”.

AKUSZERKA

JANINA PIETRZYK

przyjmuje zamówienia, udziela porad, dyskretna, zapewniona, Skaryszewska 3.

846—0

Spółka Fabryki Maszyn i narzędzi Rolniczych.

przyjmuje roboty w zakres mechaniki wchodzące jako to: Lokomobile, młocarnie, pomoce wszelkich systemów, pompy, hydrauliczne, studienne, wszelkie roboty ślusarskie, ulica Warszawska № 10.

873—0

Z poważaniem „Spółka”.

OBWIESZCZENIE.

C. i k. Zarząd Przymusowy Elektrowni Radomskiej niniejszym wzywa wszystkich abonentów, którzy dotąd w przedmiocie korzystania z energii elektrycznej nie zawarli z pomienionym Zarządem umów pisemnych, aby celem podpisania wspomnianych umów zgłaszali się osobiście do Biura Elektrowni w ciągu czasu od dnia niniejszego obwieszczenia do dn. 15 Października r. b. w godzinach między 9-tą a 12 rano i 2—5 po południu.

W razie niemożności osobistego zgłoszenia się abonenta, zastąpić go może osoba pełnoletnia pisemnie do tego upoważniona.

Abonentom, którzy do dnia 15 Października r. b. nie podpiszą umowy z c. i k. Zarządem Przymusowym dalsza dostawa energii elektrycznej zostanie przerwana.

974—2

Radom, dnia 20 Września 1918 r.

Zarządca Przymusowy
Ing. König Oblt.

Ogłoszenie.

Komornik przy Królewsko-Polskim Sądzie Okręgowym w Radomiu Wł. Gaździński, zamieszkały przy ulicy Kościelnej № 4, na zasadzie art. 1030 Post. C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 10 października 1918 roku o godzinie 10 zrana w Radomiu w domu przy ul. Lubelskiej № 21 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomego majątku, należącego do Mendla Weingorta, a składającego się z wódki „pejschówki” ocenionej 2249 rubli. 980-1

Były długoletni pracownik firmy J. Dreszer i Elektrowni miejskiej w Radomiu.

Urządzenia instalacji oświetlenia elektrycznego i przenoszenia siły w warsztatach, biurach, fabrykach i mieszkaniach po cenach przystępnych urzędu

M. Giermakowski

ul. Skaryszewska № 16.

Wyrób kasetek i klódek solidnej własnej roboty z rejestrem angielskim. 982—3

Za pozwoleniem miejscowej zwierzchności.

Nowo - otworzone

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży
W. KARCZEWSKI i S-ka

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 5.

Przyjmuje w komis do sprzedaży wszelkiego rodzaju garderobę, meble, biżuterję, obrazy, książki, przedmioty domowego i osobistego użytku.

Pośredniczy w sprzedaży i dzierżawach domów, majątków i wogóle nieruchomości.

Załatwia wszelkiego rodzaju zlecenia wywiady jak miejscowe tak i pozamiejskie.

Radom, d. 11 września 1918 r.

875—0

Wł. Karczewski i S-ka.

Przyjmuje wszelkie reperacje.

Ceny najniższe.

Skaryszewska 21

A. Podgórski.

981—2

Z powodu wyjazdu

sprowadza się: Meble, dywany, męskie i damskie ubrania, stołowe i kuchenne naczynia i jeszcze moc rozmaitych rzeczy. Można widzieć Skaryszewska № 25, m. 6, II gło piętro, codziennie od 10—6-ej wieczór. Panu Radowskiemu za przechowanie rzeczy serdeczna wdzięczność. Handlarzy absolutnie wyklucza się. 936—1

Alina Kosicka powróciła — udziela lekcji gry fortepianowej — oraz teorii, Warszawska 14. 962—8

Poszły do sprzedania. Wiadomość: Trzawna 7. 970—2

Były starszy nauczyciel szkoły dwuklasowej w Radomiu

Paweł Sztobryn.

otwiera we własnym domu, wśród lasu sosnowego, przy stacji kolejowej Garbatka, szkołę przygotowawczą do średnich zakładów naukowych. Przy szkole internat. Warunki przyjęcia przystępne. Miejscowość znana ze swej zdrowotności. 972—2

Nauczyciel muzyki posiadający patent z konserwatorium udziela lekcji gry na skrzypcach oraz teorii ul. Górki-Lubelskie 11, I-ro na prawo. 978—3

Pokój z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość w Administr. „Głosu”. 983—0

Zgubiono legitymację na nazwisko Ludwika Janickiego wydaną przez Mag. Rad. dnia 19/III 1918 r. za № 2556. 976—1

SKLEP OTWARTY:

od godziny 8-ej rano do 12-ej w południe i od 2-ej po południu do 6-ej wieczorem.

W niedziele i święta od 8 do 10 rano.

Radomska Fabryka smarów

WŁAŚCICIELE

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński „STEMAR”

BIURO SPRZEDAŻY: Radom — Plac 3-go Maja № 1.

POLECA: **Oleje maszynowe i cylindrowe.**

Smary do osi, trybów, smar do lin stalowych i konopnych.

Tłuszcz „Tovote’a”, Dzlegić i t. p.